

Czas rozstrzygnięć dla północy Kosowa?

Marta Szpala

Od końca maja misja NATO w Kosowie (KFOR) niszczy barykady, które uniemożliwiały poruszanie się sił międzynarodowych szlakami komunikacyjnymi na terenie czterech gmin na północy kraju, zamieszkanymi głównie przez Serbów nie uznających zwierzchnictwa władz w Prisztinie. Jednocześnie KFOR stara się uniemożliwić korzystanie z tzw. szlaków alternatywnych, które umożliwiały przekraczanie granicy między Kosowem i Serbią z pominięciem oficjalnych przejść granicznych.

Władze w Prisztinie starają się wprowadzić własne instytucje administracyjne w serbskich gminach na północy państwa. W ciągu najbliższych tygodni w Kosowskiej Mitrowicy zostanie otwarty punkt administracyjny o kompetencjach urzędu gminy. Ma on zastąpić przedstawicielstwo misji ONZ – UNMIK, które było jedyną na tym terenie instytucją łącznikową pomiędzy Serbami nie uznającymi władz w Prisztinie a rządem kosowskim. Byłaby to pierwsza instytucja na północy Kosowa podporządkowana całkowicie Prisztinie.

Komentarz

- Cztery serbskie gminy na północy Kosowa pozostają poza kontrolą władz w Prisztinie. Dotychczas wszelkie próby wprowadzenia na tym terenie instytucji podporządkowanych władzom kosowskim lub choćby unijnej misji EULEX spotykały się z ostrym sprzeciwem i protestami Serbów i kończyły się niepowodzeniem. Opór Serbów wobec podporządkowania się władzom w Prisztinie postrzegany jest przez rząd Kosowa i społeczność międzynarodową za jedno z głównych zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa młodego państwa.
- W kontekście zapowiedzianego na wrzesień br. zakończenia nadzorowania niepodległości Kosowa przez Międzynarodową Grupę Zarządzającą (ISG – m.in. USA i 20 państw UE) oraz planami redukcji kontyngentu NATO rozwiązanie kwestii Serbów z północy staje się coraz bardziej palącym problemem. Działania KFOR mają umożliwić tej misji przejęcie pełnej kontroli nad terytorium i granicą kosowsko-serbską. Z czasem siły natowskie zostaną zapewne zastąpione przez funkcjonariuszy unijnej misji EULEX i kosowskie struktury siłowe. Zdecydowana akcja KFOR oznacza, że manifestowanie odrębności przez społeczność serbską nie będzie już dłużej tolerowane.

- Otwarcie punktu administracyjnego w Kosowskiej Mitrowicy ma być pierwszym krokiem do wprowadzenia na tym obszarze efektywnej sieci usług publicznych kontrolowanych przez Prisztinę, które miałyby zastąpić finansowaną z Belgradu administrację, policję czy służbę zdrowia. Nowe inwestycje i miejsca pracy miałyby zachęcić Serbów do współpracy z kosowskimi instytucjami. Kosowskie władze nie mają jednak wystarczających środków, aby zrealizować atrakcyjny program integracji serbskich gmin z resztą kraju. W związku z tym większość Serbów uznaje działania Prisztiny za polityczną manifestację podporządkowania tego obszaru władzom kosowskim.
- W najbliższym czasie można się spodziewać eskalacji napięcia w serbskich gminach i wzrostu liczby incydentów skierowanych przeciwko władzom kosowskim. Serbowie niechętni i nieufni wobec władz w Prisztinie będą chcieli w ten sposób zmanifestować niezależność i umocnić swoją pozycję przed kolejną rundą negocjacji kosowsko-serbskich, które zostaną wznowione we wrześniu.